

UZASADNIENIE

W dniu 9 maja 2017 roku (data prezentaty Sądu) powód D. D. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego G. T. U. Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 23 900 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2016 roku do dnia zapłaty. Pozew został zarejestrowany pod sygn. akt II C 2246/17 . Jako podstawę roszczenia wskazał na art. 448 k.c. wnosząc o zasądzenie wskazanej kwoty tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata P..

W dniu 9 maja 2017 roku (data prezentaty Sądu) powód D. D. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego G.T. U. Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 23 900 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2016 roku do dnia zapłaty. Pozew został zarejestrowany pod sygn. akt II C 2247/17. Jako podstawę roszczenia wskazał art. 448 k. c. wnosząc o zasądzenie wskazanej kwoty tytułem zadośćuczynienia za śmierć siostry A..

Powód uzasadniał swoje żądania wskazując, że w dniu 27 czerwca 2000 roku na skutek wypadku drogowego w miejscowości O., śmierć poniosło rodzeństwo powoda, siostra A. , oraz brat P., z którymi był bardzo związany i których śmierć pozostawiła w nim nieodwracalne poczucie straty. Sprawcą wypadku był kierowca samochodu M. , wujek powoda , który zabrał dzieci na krótką przejażdżkę samochodem. Samochód sprawcy kolizji posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego Towarzystwa. Pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność i wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia po 11 100 złotych za śmierć każdego z rodzeństwa tytułem zadośćuczynienia .

Powód wskazał, że ze zmarłym rodzeństwem łączyła go głęboka więź emocjonalna, wiele czasu spędzał, ze zmarła siostrą i bratem. Czuł się za nich odpowiedzialny jako starszy brat.

/ pozew k 1 akt II C 2246/17 i 2247/17/

Pozwany w odpowiedzi na pozew powództwa nie uznał (k-53 akt II C 2247/17) wniósł o jego oddalenie i takie stanowisko podtrzymał w sprawie II C 2246/17 na rozprawie w dniu 10 stycznia 2018 roku oraz w toku dalszego postępowania.

Pozwany podniósł, że co do zasady uznał swoją odpowiedzialność wszczął postępowanie likwidacyjne skutkiem czego było przyznanie i wypłacenie powodowi zadośćuczynienia. W ocenie pozwanego powód nie wykazał, że śmierć rodzeństwa wywarła trwale piętno na jego zdrowiu psychicznym i fizycznym . Śmierć rodzeństwa nie spowodowała u powoda znaczących zmian w jego życiu ani nie zmieniła jego aktywności życiowej. A ponadto od chwili wypadku minęło 17 lat a zadośćuczynienie, którego dochodzi po tak długim okresie czasu należy uznać za wygórowane.

Sąd postanowił połączyć sprawy do wspólnego rozpoznania i prowadzić je pod sygnaturą akt II C 2246/17 (postanowienie k -95 akt II C 2247/17).

Sąd ustalił stan faktyczny:

Dzieci małżonków M. i M. D. (1): B., P., D., P. i A. były w okresie wakacyjnym w gościnie u brata ojca powoda na wsi W. aby odpocząć. Udali się tam ze swojego miejsca zamieszkania , z miejscowości C.. W dniu 27 czerwca 2000 roku brat ojca powoda jego wujek F. postanowił pojechać swoim samochodem marki M. do punktu skupu owoców, żeby się dowiedzieć o cenę skupowanych owoców. Zdecydował się zabrać ze sobą na przejażdżkę dwoje najmłodszych dzieci swojego brata, A. 10 lat i (...) lat. W miejscowości O. doszło do tragicznego wypadku. Samochód M. kierowany przez F. D. wyjechał z drogi podporządkowanej na drogę główną, wprost pod nadjeżdżający samochód ciężarowy. Na skutek tego wypadku brat powoda P. D. zginął na miejscu, a siostra A. została odwieziona do szpitala w (...), a następnie przewieziona do szpitala w R. , była w stanie wegetatywnym i po 17 dniach zmarła.

Rodzice dzieci oraz powód dowiedzieli się o wypadku bezpośrednio po zdarzeniu, zostali o tym poinformowani na podwórku, podjechał jakiś człowiek i poinformował co się stało. Rodzice natychmiast pojechali na miejsce wypadku i zastali na miejscu zdarzenia nieżyjącego syna P. oraz brata ojca powoda F. D.. (zeznania świadków M. D. (2) k-76

i M. D. (1) k-78 akt II C 2247/17 oraz k-55 k-57 akt II C 2246/17) A. D. nie było na miejscu zdarzenia gdyż została przewieziona do szpitala.

W sprawie wypadku drogowego toczyło się postępowanie przygotowawcze, które ostatecznie w dniu 29 sierpnia 2000 roku umorzono ze względu na śmierć sprawcy.

Na skutek śmierci dwojga rodzeństwa powód zamknął się w sobie, miał trudności w szkole, miał poczucie straty kogoś bliskiego, które trwa i z którym było mu trudno żyć, aż do dnia dzisiejszego przeżywa traumę.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków M. D. (2) i M. D. (1) (k-55, k-57 akt II C 2246/17 oraz k- 76 k- 78 akt II C 2247/17, zeznań powoda D. D. (1) k-96 akt II C 2247/17 i k- 152 akt II C 2246/17, oraz opinii biegłego lekarza psychiatry B. S. k-62 i 135, dokumentu postanowienia o umorzeniu postępowanie k-7 wobec śmierci sprawcy wypadku) Sąd dał wiarę zeznaniom świadków oraz powoda uznając je za wiarygodne spójne i logiczne. Sąd dał wiarę opinii biegłego psychiatry, która była rzeczowa obiektywna i precyzyjna. Poza sporządzoną opinią pisemną Sąd na wniosek pozwanego dopuścił dowód z opinii biegłego ustnej uzupełniającej w której biegła potwierdziła opinię pisemną.

Sąd zważył:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości co do kwoty głównej, poza małym wyjątkiem terminu od jakiego winny być naliczone odsetki od zasądzonej kwoty i w tym zakresie zostało oddalone.

Bezsporne między stronami były stwierdzone fakty takie jak wypadek samochodowy, śmierć rodzeństwa powoda A. i P. oraz odpowiedzialność cywilna pozwanego ubezpieczyciela od której pozwany się nie uchylał.

Pozwany wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia 2x po 11 100 złotych w związku ze śmiercią brata i siostry i w ocenie pozwanego są to kwoty adekwatne do rozmiaru bólu cierpienia oraz rozmiaru doznanej krzywdy.

Sporna była kwota żądana przez powoda w świetle wypłaconych już kwot przez ubezpieczyciela. Zdaniem pozwanego żądana kwota 23 900 zł w połączeniu z kwotą już wypłaconą 11 100 zł (łącznie 35 000 zł) jest kwotą wygórowaną, nieadekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda. Pozwany podniósł, że powód doświadczył tragedii będąc dzieckiem, a dzieci łatwiej ze względu na wiek przechodzą takie zdarzenia, ponadto powód jest obecnie dorosłym człowiekiem który żyje własnymi sprawami jest związany z rodzicami, którzy go wspierają.

Zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia (ubezpieczony). Zgodnie z § 4 w/w przepisu uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Zgodnie zaś z art. 9 ust. 1 Ustawy z 22 maja 2003 . o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2018 r. poz.473) umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego ubezpieczeniem za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń trwa przez okres wskazany w umowie i kończy się z upływem ostatniego dnia tego okresu z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie. Odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem nie wyższej jednak niż do sumy gwarancyjnej w umowie.

Zgodnie z art. 34 ust 1 cytowanej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczowi pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za

wyrządzoną szkodę będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, bądź też utraty zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Sprawca szkody kierujący samochodem M. F. D., który również poniósł śmierć na skutek wypadku ponosi odpowiedzialność cywilną co znajduje swoje uzasadnienie a art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, przy czym przepis art. 445 § 3 stosuje się. W związku z tym że szkoda powoda powstała przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, czyli przed dniem wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. (który stanowi o możliwości przyznania przez Sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę) do roszczenia powoda zastosowanie mają przepisy ustanawiające ochronę dóbr osobistych poprzez przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. (Uchwałą SN. z 113 lipca 2011 IICZP 32/11 OSNC 2012/1/10)

Przyznanie zadośćuczynienia ma na celu zrekompensowanie powodowi krzywdy jakiej doznał na skutek zdarzenia, która łączy się z naruszeniem prawa powoda do życia w pełnej rodzinie, oraz bólu po stracie najbliższych osób. Sąd stanął na stanowisko że roszczenie powoda co do zasady jest uzasadnione. Rozważając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, nie może stanowić zapłaty symbolicznej ale musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadająca aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, o czym wypowiedział się Sąd Najwyższy w Wyroku z 28 września 2001 r. II KKN 427/00

Przekładając te rozważania na realia niniejszej sprawy Sąd stwierdził po przesłuchaniu powoda, i analizie całokształtu materiału dowodowego, że jego więź ze zmarłym rodzeństwem była bardzo silna do tego stopnia, że nawet dzisiaj powód nie jest w stanie przed Sądem ukryć emocji z tym związanych i emocje te są autentyczne w ocenie Sądu, nie zaś udawane. Rodzina powoda była rodziną niezamożną z 5 dziećmi, rodzeństwo było bardzo żyte ze sobą. Wobec tego, że obydwój rodzice pracowali, rodzeństwo zajmowało się sobą wzajemnie, szczególnie starsi bracia jak powód zajmowali się tymi najmniejszymi, najsłabszymi. Powód bawił się z młodszym rodzeństwem, dzielił z nimi wspólne zainteresowania, pomagał w odrabianiu lekcji. Jak zeznał powód starsze rodzeństwo urządzało młodszemu zabawę. Powoda łączyła z młodszym rodzeństwem szczególna więź, dzieci miały wspólne zainteresowania z powodem, on wspierał je w rozwijaniu ich zainteresowań. Po śmierci rodzeństwa powód się załamał czuł, że jest w jakimś koszmarze, letargu. Powód zdał wtedy do 6 klasy szkoły podstawowej, kiedy musiał zmierzyć się ze śmiercią ukochanego brata i siostry, uczestniczyć w dwóch postępujących po sobie w niedługim czasie pogrzebach. Przed wypadkiem powód miał kontakt z rówieśnikami, miał kolegów, po wypadku przestało mu na tym zależeć i ten kontakt stracił. Powód zamknął się w sobie, nie miał kontaktu z rówieśnikami, stracił ochotę na życie, nie chciał nigdzie wychodzić. Zaczął mieć na skutek przeżytego stresu problem z kręgosłupem przyczepami ścięgien mięśni, chodził na rehabilitację, a lekarze wiązali tą jego niezdolność z psychiką. (zeznania matki powoda k-55) Razem z tą śmiercią została przerwana bliska więź między powodem a jego zmarłym rodzeństwem. Pomimo to, że upłynęło od tego czasu tak wiele lat, powód nadal przechowuje pamiątki po bracie jak balonik z festynu jak też ma w mieszkaniu fotografie rodzeństwa, które stoją na widocznym miejscu, modli się codziennie za ich duszę. Po zdarzeniu powód udał się na zajęcia psychologiczne grupowe, ale one nie były adekwatne do jego problemów, nie rozwiązywały tych problemów po stracie brata i siostry. Pomimo, że powód przeżywał żalobę w rodzinie to jednak to nie ukoilo jego bólu ani żalu, gdyż mama powoda była tak zrozpaczona, pełna bólu, że w rodzinie temat śmierci dzieci był tematem tabu. Powód bał się, że w chwili kiedy zacznie mówić o tej stracie, będzie odnawiał ból rodziców po stracie dzieci. W konsekwencji powód z tym bólem jako młody chłopak musiał mierzyć się sam.

Sąd nie podziela poglądu pozwanego, że młody wiek powoda w chwili śmierci rodzeństwa pozwolił mu na łagodniejsze i szybsze przeżycie żaloby, straty rodzeństwa. Jak stwierdziła biegła psychiatra w swojej opinii (k-66) powód nigdy

nie przeplakał żaloby, tylko zamknął się w sobie i przez to reakcja żaloby trwała długo i nie ustąpiła całkowicie do chwili obecnej. Najbardziej dotkliwą konsekwencją wypadku dla powoda jest zaburzenie relacji z rówieśnikami i utrzymywanie się zaburzeń emocjonalnych, pogotowia lękowego. Biegła słuchana przed Sądem potwierdziła w pełni swoją opinię. (k-135) Biegła dodała, że choć sporządziła wiele opinii tego typu to nigdy dotychczas nie spotkała się z takim przypadkiem jak u powoda, aby po tak długim okresie od śmierci bliskich były tak żywe reakcje emocjonalne. Powód pomimo, że funkcjonuje społecznie, zdobył wykształcenie to jednak nie ma dobrego komfortu życia z takim stałym poczuciem uzyskania straty. Powód nie miał problemów osobowościowych przed zdarzeniem, rodzice nie zgłaszali takiego problemu. Fakt, że zginęło dwoje rodzeństwa powoda spotęgowało u powoda reakcje żaloby.

W ocenie Sądu opinia przedstawiona poprzez biegłego lekarza psychiatrę potwierdza iż śmierć brata i siostry w jednakowym czasie odcisnęła piętno na jego życiu, stanowiła wielki wstrząs. Wstrząs był spotęgowany faktem, że śmierć przysła nagle, dzieci przyjechały na wakacje i niedługo po ich przyjeździe nastąpiła tragedia, którą musiał udźwignąć powód niespełna 12 letni chłopiec, zupełnie do tego nieprzygotowany. Nastąpiło gwałtowne zerwanie więzi co spotęgowało przeżycia powoda.

W świetle powyższych faktów w ocenie Sądu powództwo o zasądzenie kwot po 23 900 złotych za krzywdę związana ze śmiercią każdego z dwójki rodzeństwa co w połączeniu z kwotą wypłaconą 11 100 zł (łącznie w odniesieniu do każdej z osób 35 000 zł) jest kwotą adekwatną do krzywdy jaką doznał powód, do cierpienia, bólu, braku możliwości odbudowania relacji emocjonalnych między ludzkich przez tak długi okres życia powoda, zamknięcia się powoda emocjonalnego po śmierci rodzeństwa. Sąd nie podziela poglądu pozwanego, że kwoty te są wygórowane, strefa psychiki człowieka jest strefą bardzo delikatną, która u każdego człowieka jest inna i nie można tu stosować żadnego wzorca, postępowanie dowodowe wykazało co potwierdził biegły sądowy, że żaloba powoda, zamknięcie, emocjonalne stany lękowe utrzymywały się aż do tej pory. Powód nie mógł nawiązać relacji z drugą osobą, przez długi okres czasu był sam dopiero 3 lata temu jak zeznał poznał kobietę, która mu pomogła w przeżywaniu żaloby, z którą nawiązał relację. Upływ czasu sam w sobie nie spowodował u powoda automatycznie zmniejszenia cierpienia i jak stwierdziła biegła paradoksalnie tocząca się sprawa może spowodować polepszenie emocjonalnego stanu powoda.

Wobec zasadności powództwa, podstaw omówionych powyżej Sąd zasądził żądane przez powoda kwoty uznając je za adekwatne jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek śmierci dwojga rodzeństwa. Co do odsetek Sąd zasądził je od dnia 5 grudnia 2016 roku mając na uwadze art. 817 k.c. Ubezpieczyciel winien wypłacić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia. Ubezpieczyciel otrzymał zawiadomienie o szkodzie w dniu 4 listopada 2016 roku a zatem od dnia 5 grudnia 2016 po upływie 30 dni należne są odsetki od żądanych i zasądzonych kwot, tym samym oddalił powództwo co do zasądzenia odsetek od daty żądanej w pozwie uznając je niezasadne w tym zakresie.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. zasądzając całość kosztów postępowania na rzecz powoda wobec uznania powództwa. Sąd zasądził koszty odrębnie dla każdej z połączonych spraw albowiem połączenie spraw w trybie art. 219 k.p.c. ma na celu przyspieszenie postępowania i ma czysto techniczny charakter. Każda ze spraw zachowuje samodzielność i wymaga odrębnego rozstrzygnięcia tak jak w orzeczeniu. Koszty poniesione przez powoda w każdej ze spraw wynoszą po 4 812 zł na które składa się wpis sądowy 1195, opłata od pełnomocnictwa 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika 3 600 zł.

Sędzia Lucyna Wądołowska

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.

Sędzia Lucyna Wądołowska